

Wojciech Bołoz

Płciowość między naturą a kulturą

Studia nad Rodziną 1/1 (1), 25-34

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJCIECH BOŁOZ

PLCIOWOŚĆ MIĘDZY NATURĄ I KULTURĄ

Wychowanie seksualne jest pomocą świadczoną przede wszystkim ze strony rodziców, ale także przez wychowawców, dzieciom oraz młodzieży w zrównoważonym i harmonijnym rozwoju potencji i energii płciowej, jak również w dokonaniu integracji płciowości z ich osobowością. Wychowanie seksualne jest częścią całego procesu wychowawczego, dlatego musi uwzględniać założenia antropologiczne. Skuteczne wychowywanie w dziedzinie seksualnej domaga się także realistycznej koncepcji płciowości, która nie tylko stwierdza jej istnienie, ale także wskazuje na jej pochodzenie i naturę.

1. Pojęcie płciowości

Płciowość związana jest z płcią, a więc z cechami charakteryzującymi osobniki męskie i żeńskie tego samego gatunku. W związku z tym płciowość bywa niekiedy określana jako zachowanie bezpośrednio związane ze spotkaniem dwóch płci i dlatego może zostać zredukowane do aktu kopulacji¹. Genitalna redukcja płciowości jest trudna do zaakceptowania nawet w świecie zwierząt, u których dostrzegamy związek płciowości z rolami rodzicielskimi i przywódczo-obronnymi. Doświadczenie i obserwacja uczy, że tym bardziej płciowość ludzka przekracza biologiczny wymiar egzystencji człowieka, sięga do innych, charakterystycznych dla osoby sfer istnienia i działania. Dlatego czysto cielesne, genitalne ujęcie płciowości powinno być tak przewyżnione i ubogacone, aby ukazywało, że ta cecha człowieka jest sposobem jego istnienia jako mężczyzny i kobiety. Płciowość fizyczna osiąga pełne swoje znaczenie dopiero wtedy, gdy wyraża dar osobowy mężczyzny i kobiety aż do śmierci². „Płciowość staje się osobowa i prawdziwie ludzka, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby, we wzajemny dar mężczyzny i kobiety, który jest całkowity i nieograniczony w czasie”³.

¹ Por. A. Broadhurst, *Sessualità*, w: *Lexicon der Psychologie*, red. W. Arnold, H.J. Eyseck, R. Meil, Roma 1975, s.1074.

² Por. LP, 3.

³ KKK, 2337.

We współczesnej seksuologii da się wyróżnić trzy zasadnicze podejścia do płciowości. Kierunek pierwszy podkreśla determinację płciowości przez biologię. Biologiczne wyjaśnianie płciowości wydaje się być dla tego stanowiska decydujące. Studia biologiczne nad systemem nerwowym, biochemią i genetyką człowieka a także badania porównawcze w zakresie zachowań seksualnych zwierząt i ludzi są próbą wyjaśniania całej natury płciowości ludzkiej. Przykładem takiego podejścia są pojawiające się regularnie doniesienia prasowe o odkryciu przez uczonych genu „odpowiadającego” za zachowania homoseksualne lub inne⁴. Omawiana postawa w stosunku do płciowości może zostać określona jako determinizm biologiczny.

Kierunek drugi bywa nazywany konstruktywizmem społecznym. Jego charakterystyczną cechą jest twierdzenie, że płciowość jest tworem społecznym. Nie oznacza to oczywiście, że konstruktywiści negują istnienie różnic płciowych mężczyzny i kobiety (płeć) oraz przejawów preferencji heteroseksualnych i homoseksualnych. Są to fakty niepodważalne. Tworem społecznym jest natomiast, ich zdaniem, instrumentalizacja płci i wprzęgnięcie jej w ideologię, gospodarkę i politykę. W ten sposób płeć została zniewolona a człowiek poddany władzy. Można zatem powiedzieć, że według konstruktywistów płciowość nie została odkryta, lecz stworzona⁵. Ten sposób myślenia cechuje m. in. H. Marcuse’a, a znaczącym przedstawicielem tego kierunku jest francuski filozof Michel Foucault (1926–1984)⁶.

Kierunek trzeci posiada orientację personalistyczną. Wychodzi on z założenia, że płciowość ludzka jest bazą umożliwiającą spotkanie międzyosobowe i stanowi rodzaj bramy otwierającej osobę na innego człowieka. Może też być traktowana jako energia mobilizująca człowieka do poszukiwania własnej realizacji w relacjach z innymi ludźmi⁷. Z tej racji płciowość musi być postrzegana jako podstawowy współczynnik osobowości ludzkiej, jeden „ze sposobów jej istnienia, ujawniania, porozumienia z innymi, odczuwania, wyrażania i przeżywania ludzkiej miłości”⁸. Mając charakter osobowy, „płciowość określa mężczyznę i kobietę nie tylko w płaszczyźnie fizycznej, ale także psychicznej i duchowej, znacząc każde z nich odmiennym wyrazem. Taka różnorodność, związana z dopełnianiem się wzajemnym płci, w pełni odpowiada Bożemu zamysłowi, według powołania,

⁴ Por. R. Posner, *Sesso e ragione*, Milano 1995, s. 27.

⁵ Por. tamże, s. 31.

⁶ Autor ten zawarł swoje tezy w głośnej książce: *Historia seksualności*, Warszawa 1995.

⁷ Por. G. Piana, *Sessualità*, w: *Dizionario di bioetica*, red. S. Leone, S. Privitera, Acireale-Bologna 1994, s. 897.

⁸ WychM, 4.

do którego każdy jest wezwany”⁹. Według personalistów płciowość jest ujmowana jako sposób komunikowania się międzypersonalnego człowieka¹⁰. Ponieważ płciowość umożliwia odnoszenie się i otwieranie na innych, dlatego jest związana wewnętrznie z miłością. Podkreśla to dokument Papieskiej Rady ds. Rodziny *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie* w następujących słowach: „Płciowość winna być ukierunkowana, podniesiona i zintegrowana przez miłość, która jedynie czyni tę płciowość prawdziwie ludzką”¹¹. W świetle powyższych wypowiedzi można przyjąć następujące określenie: „Płciowość jest złożoną i integrującą siłą (energiją) osoby ludzkiej, z której wyrasta istnienie i działanie osoby określające jej .sposób bycia jako mężczyzny lub kobiety; oraz .sposób działania i reagowania jako mężczyzny lub kobiety”¹².

2. Biologiczne czynniki wpływające na tożsamość seksualną i zachowania seksualne

Badania Maccoby’ego i Jacklyna wykazały, że różnice związane z płcią a znajdujące swój wyraz w zachowaniu można wykazać tylko w odniesieniu do czterech dziedzin zachowań: agresji oraz zdolności matematycznych, przestrzennych i werbalnych. Można zatem powiedzieć, że stereotypy płci znajdują niewielkie potwierdzenie w faktach. W związku z tym poświęcono wiele uwagi czynnikom wpływającym na rozwój tożsamości seksualnej i ról związanych z płcią. Badania międzykulturowe dowodzą, że niemal we wszystkich kulturach kobiety sprawują funkcje opiekuńczo-wychowawcze, mężczyźni natomiast militarno-ochronne. W oparciu o te przesłanki wysuwany jest wniosek, że podstawą różnicowania ról seksualnych jest czynnik biologiczny.

Przeciwko temu powszechnemu stanowisku wystąpiła Margaret Mead w pracy opublikowanej w roku 1935, w której relacjonowała ona swoje badania przeprowadzone nad rozwojem ról społecznych związanych z płcią na Nowej Gwinei, w trzech prymitywnych plemionach¹³. W późniejszych publikacjach M. Mead złagodziła

⁹ Tamże, 5.

¹⁰ G. Gatti, *Morale sessuale, educazione dell’amore*, Torino 1991, s. 115.

¹¹ LP, 11.

¹² A. Serra, *Sessualita: natura e cultura*, w: *L’educatione sessuale nell’eta evolutiva*, red. N. Galii, s. 29.

¹³ Chodzi tu o plemiona: Aparesh, Mundugumor i Tchambuli. W plemieniu Aparesh zarówno mężczyźni jak i kobiety zachowywali się tak samo: przejawiali brak agresji, odznaczając się łagodnością i emocjonalnością charakterystyczną w kulturze zachodniej dla kobiet. Członkowie plemienia Mundugumor zachowywali się podobnie jak mężczyźni i kobiety w kulturze zachodniej. Natomiast w ostatnim plemieniu role płciowe były zupełnie odwrócone w stosunku do standardów kultury europejskiej. Mężczyźni skupiali się tam na działalności artystycznej przekazując kobietom troskę o wyżywienie plemienia, gospodarowanie i podejmowanie decyzji. Na podstawie

swoje poglądy twierdząc, że istnieją „naturalne” różnice między kobietami i mężczyznami. Kobiety są bardziej opiekuńcze niż mężczyźni i w większym stopniu kierują się intuicją¹⁴.

Badania przeprowadzone na zwierzętach wykazują, że w przypadku ssaków podawanie hormonów płci odmiernej wywołuje zachowania charakterystyczne dla tej płci. Trzeba jednak zauważyć, że nie dzieje się to jednakowo wśród wszystkich zwierząt. A ponadto nie można przenosić wyników uzyskanych w badaniach nad zwierzętami na ludzi, ponieważ u tych ostatnich występuje czynnik świadomości, który zmienia zasadniczo reakcję człowieka. Względy etyczne nie pozwalają dokonywać tego rodzaju badań na ludziach, ponieważ mogą one prowadzić do zmiany tożsamości płci. Istnieją jednak obserwacje dokonane przez Moneyai Erharda oraz Hinesa, które wskazują, że dziewczęta poddane w okresie prenatalnym działaniu hormonów męskich mają więcej cech męskich, niż dziewczęta bez tego oddziaływania. Wyniki te mogłyby sugerować, że u ludzi, podobnie jak zwierząt, istnieje wpływ hormonów na zachowania seksualne. Nie można jednak wysuwać tak jednoznacznych wniosków, ponieważ oddziaływanie hormonalne na płód często prowadzi do anomalii w rozwoju dróg i organów płciowych, co może mieć wpływ zarówno na reakcje dziewczynek, jak też ich rodziców¹⁵. Przeciwno przyjęciu założenia, że hormony kierują zachowaniem seksualnym ludzi przemawiają negatywne wyniki terapii hormonalnej homoseksualistów. W przypadku podawania im hormonów męskich popęd seksualny homoseksualisty zostaje wzmocniony bez zmiany jego ukierunkowania, natomiast w przypadku podawania hormonów żeńskich, jego popęd seksualny zostaje osłabiony¹⁶.

3. Czy płciowość jest efektem uspołecznienia?

Ponieważ w świetle powyższych rozważań nie wydaje się uzasadnione twierdzenie, że zachowania seksualne ludzi mają wyłącznie genezę biologiczną, dlatego dochodzimy do wniosku o konieczności zwrócenia uwagi na rolę procesu uspołecznienia płciowości ludzkiej. Wśród społecznych teorii wyjaśniających rozwój płciowości współcześnie brane są pod uwagę szczególnie trzy: teoria psychoanalizy, teoria społecznego uczenia się oraz teoria poznawczo-rozwojowa.

opublikowanych wyników M. Maead twierdziła, że role płciowe zdeterminowane są kulturowo a nie biologicznie. Por. M. Mead, *Sex and temperament in three primitive societies*, New York 1935.

¹⁴ Por. A. Birch, T. Malim, *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęctwa do dorosłości*, Warszawa 1995, s. 103.

¹⁵ Por. tamże, s. 104.

¹⁶ Por. W. Miller, *Homosexualität, eine Herausforderung für Theologie und Seelsorge*, Mainz 1986, s. 44.

a. Psychoanalityczna teoria Freuda

Teoria psychoanalityczna Freuda głosi istnienie u dziecka kompleksu Edypa/Elektry, którego pozytywne rozwiązanie warunkuje identyfikację dziecka z płcią męską lub żeńską¹⁷. Istnienie kompleksu Edypa nigdy nie zostało eksperymentalnie udowodnione. Mimo to jest on z uporem przyjmowany jako fakt przez całą ortodoksyjną psychoanalizę. Upór ten jest tym bardziej zastanawiający, gdy weźmie się pod uwagę fakt udowodniony niezbicie przez wielokrotnie podejmowane badania naukowe, że każde dziecko, zarówno chłopiec jak też dziewczynka, jest pierwotnie związane z matką na długo przed okresem rozwoju rzekomego „kompleksu Edypa”¹⁸.

b. Teoria społecznego uczenia się

Teoria społecznego uczenia się została dobrze przebadana. Wychodzi ona z założenia, że rodzice i pozostałe otoczenie traktuje dziecko od samego początku w zależności od jego płci. Ten stosunek otoczenia do dziecka wpływa na poczucie u niego własnej płciowości. Przy czym znaczenie dla kształtowania się tożsamości płciowej ma już samo przekonanie rodziców o danej płci dziecka i zakwalifikowanie go do określonej grupy społecznej. Poglądy te są poparte wielokrotnymi badaniami, które dowodzą przekonująco, że rodzice przypisują różne cechy tak samo wyglądającym dzieciom w zależności od tego, czy są one chłopcami, czy dziewczynkami. Chłopcy określane są jako silni, zdrowi, aktywni. Dziewczynki natomiast jako ładne, subtelne, mniejsze, grzeczne. Ponadto inne zabawki wręczane są chłopcom (klocki, traktor), inne zaś dziewczynkom (lalki)¹⁹. Przeprowadzone badania wskazują również na to, że rodzice bardziej akceptują dzieci własnej płci oraz zachowania dzieci zgodne z ich modelem płci²⁰. Stereotypy płciowe dorosłych są transmitowane w sposób nieświadomy poprzez kontakt na dzieci, które się im poddają i przyjmują za własne.

Szczególną odmianą teorii społecznego uczenia się jest nowa i bardzo modna metoda ekonomiczna, która głosi, że płciowość jest

¹⁷ S. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa 1994, s. 205.

¹⁸ Por. E. Fromm, *Kryzys psychoanalizy*, Poznań 1995, s.17.

¹⁹ Por. J.S. Rubin, F.J. Provenzano, Z. Luria, *The eye of the beholder: Parents' view on sex of newborns*, *American Journal of Orthopsychiatry* 5(1974), s.353–363. Również E. Batinder twierdzi, że rodzice często używają w stosunku do chłopców określenia „duży”, „silny”, natomiast w stosunku do dziewcząt „ładna”, „urocza”, „delikatna”, mimo, że dzieci nie różnią się między sobą ani wagą, ani wielkością; Por. E. Batinder, *Tożsamość mężczyzny*, Warszawa 1993, s.52.

²⁰ Por. B.I. Fagot, *The influence of sex of child on parental reactions to toddler children*, *Child Development* 49(1978), s. 459–465.

sposobem realizowania celów ludzkich, a zachowania seksualne uzależnione są od tego, czy ułatwiają lub utrudniają osiągnięcie tych celów. Teoria ta zawarta jest w książce sędziego sądu federalnego USA, R. Posnera *Płciowość i rozum (Sex and reason)*, opublikowanej w roku 1992²¹. Posner nie przeczy, że ludzka tożsamość płciowa i zachowania seksualne są uwarunkowane biologicznie (genetycznie) i środowiskowo. Uważa jednak, że motyw opłacalności ma ogromny wpływ na zachowania seksualne.

c. Teoria poznawczo-rozwojowa

Trzecia teoria wyjaśniająca rozwój ról związanych z płcią określana bywa jako poznawczo-rozwojowa. Jej twórcą jest L. Kohlberg²². Według tej koncepcji czynnikiem decydującym o kształtowaniu się tożsamości płciowej jest poziom rozwoju poznawczego dziecka. Dziecko określa siebie jako chłopiec lub dziewczynka i to prowadzi do utożsamienia się z płcią męską lub żeńską. Identyfikacja dziecka z określoną płcią zabarwia również jego sposób myślenia oraz postępowania. Teoria ta nie wyjaśnia jednak dostatecznie osobniczych różnic rozwoju psychoseksualnego²³.

W świetle współczesnych badań naukowych nie można negować biologicznych i środowiskowych uwarunkowań procesu identyfikacji płciowej oraz zachowań seksualnych. Nie da się chyba również wyeliminować całkowicie motywu opłacalności. Równocześnie trzeba jednak stwierdzić wpływ innych jeszcze czynników: psychicznego, duchowego a nawet religijnego. Ilustruje to znakomicie znane i wielokrotnie opisywane badanie przeprowadzone w jednym z kibuców izraelskich.

W latach 1951–1975 Melford i Audrey Spiro przeprowadzili ciekawy eksperyment w izraelskim kibucu o zaszyfrowanej nazwie Kiryat Yedidim. Chcieli oni udowodnić wpływ kultury na naturę ludzką. Dlatego w stosunkowo małym, odizolowanym środowisku wiejskim postanowiono zlikwidować społeczny podział ról na żeńskie i męskie. Ujednolicono stroje dorosłych i dzieci, ujednolicono również podział pracy. Głównym argumentem miały być dzieci,

²¹ Korzystam tutaj z tłumaczenia włoskiego: R. Posner, *Sesso e ragione*, Milano 1995, s.438. Autor zastosował do badań nad zachowaniami w dziedzinie płciowości metodę ekonomiczną, którą odkrył i zastosował do badań nad rodziną laureat nagrody Nobla, G. Becker. W jej świetle większość decyzji podejmowanych w odniesieniu do małżeństwa i rodziny ma motywy opłacalności, chociaż ta opłacalność nie musi mieć wyłącznie charakteru finansowego.

²² Por. L. Kohlberg, *A cognitive-development analysis of children's sex-role concepts and attitudes*, w: *The development of sex differences*, red. E.E. Macoby, Stanford 1966.

²³ Por. A. Birch, T. Malim, dz. cyt., s.107.

które wychowywano w izolacji od dorosłych, traktując bez żadnej różnicy chłopców i dziewczynki. Ale już po pierwszym roku eksperymentu okazało się, że chłopcy chętniej podejmowali zabawy wymagające wysiłku, interesowali się maszynami i samochodami. Natomiast dziewczynki sięgały po lalki i wózki dziecięce. Przy uroczystościach dziewczynki zaczynały śpiewać piosenki, tańczyły, inicjowały różne zabawy, podczas gdy chłopcy siedzieli z boku przypatrując się temu wszystkiemu. Dziewczynki pomagały wychowawczyńom opiekować się młodszymi, chłopcy natomiast pomagali w pracach polowych. W okresie dojrzewania nie dało się zauważyć nadmiernej, wypaczzonej ciekawości seksualnej ani u chłopców ani u dziewcząt. Pojawiły się natomiast znaki wstydu seksualnego. Dziewczynki protestowały, gdy kazano im razem z chłopcami brać prysznic. Śpiąc w jednym pomieszczeniu z chłopcami, ubierały się i rozbierały do snu dopiero po zgaszeniu światła. W odróżnieniu od chłopców, dziewczynki częściowo ubrane kładły się do łóżka, aby osłonić swoją nagość. Nikt im nie nakazywał takiego zachowania. Było ono wyrazem ich potrzeb. W późniejszym okresie, kobiety zwracały większą uwagę na wartości moralne, podczas gdy mężczyźni na materialne. Gdy po 24 latach podsumowano wyniki, okazało się, że to nie kultura ma wpływ na naturę, ale natura na kulturę²⁴.

Mimo pierwotnego charakteru zróżnicowania płciowego trzeba stwierdzić, że na sposób kształtowania płciowości i zachowania seksualne wpływa również środowisko. Dokonuje się to poprzez wzory zachowań w nim obecne, które przejmującej dojrzewający człowiek. Następuje zatem naśladowanie i upodobnienie się do uznanych przedstawicieli społeczeństwa. Ten wpływ środowiska na swoich dojrzewających członków sprawia, że można, a nawet trzeba, mówić o tzw. płci kulturowej. Określeniem tym obejmujemy zróżnicowane sposoby realizacji potrzeb seksualnych i ról związanych z płcią w określonych kręgach kulturowych, które najczęściej są podyktowane preferowaną na danym obszarze hierarchią wartości. Tłumaczy to wystarczająco, dlaczego tak różna jest np. pozycja kobiety w islamie i chrześcijaństwie. Zachodzące różnice możemy zauważyć nawet w tym samym kręgu kulturowym. Wystarczy wziąć pod uwagę sytuację kobiety we Włoszech i w Polsce. Dostrzegając zatem zróżnicowanie ról społecznych mężczyzny i kobiety trzeba zauważyć, że odrębność tych ról jest zachowana w każdej kulturze. Każda kultura próbuje również wpływać na zachowania seksualne. Kształtowanie zachowań seksualnych jest jednak niemożliwe bez

²⁴ Por. Melford E. Spiro und Audrey Spiro, *Children of the Kibbutz*, Cambridge 1975.

wcześniejszego określenia roli mężczyzny i kobiety, a dalej bez wizji człowieka²⁵.

4. W kierunku integralnego ujmowania płciowości

Miłość nie stanowi esencji istnienia, jednakże jest drogą prowadzącą do pełnego urzeczywistnienia się osoby²⁶. Młodzi ludzie są porwani miłością i zaskoczeni z powodu odkrycia w sobie tego nieoczekiwanego bogactwa. Miłość nadaje sens płciowości. „Miłość oznacza przekazywanie życia, wzbudzanie do istnienia podmiotów zdolnych do przeżywania szczęścia i miłości”²⁷.

Osoba jest rzeczywistością posiadającą trzy podstawowe poziomy strukturalne: biologiczny, psychiczny i duchowy. I dlatego żadna próba definicji, żadna charakterystyka osoby nie może być brana pod uwagę, bez uwzględniania tych trzech podstawowych poziomów jej istnienia. Współdziałanie różnych czynników w procesie kształtowania się osobowości ludzkiej i wpływanie na sposób postępowania osoby można wyrazić przy pomocy następującego wzoru:

$$O = B, P, D + J (B, P, D)$$

(O – osoba, B – poziom biologiczny, P – poziom psychologiczny, D – poziom duchowy, J – „ja osobowe”)²⁸.

W tej sytuacji trzeba powiedzieć, że płciowość jest energią, która wydobywa się z całości osoby. Im bardziej analizuje się ten rys osobowości, tym bardziej się dostrzega jak bardzo element biologiczny wchodzi w interakcję z innymi elementami²⁹. Słusznie więc mówi się, że w dziedzinie płciowości jest bardzo trudno, a nawet wydaje się to wręcz niemożliwe, oddzielić to, co zostało „dane” (garnitur genetyczny), a więc podłoże biologiczne, od tego co zostało przez osobę świadomie przyjęte lub nawet zdobyte. Nie ma zatem możliwości metodologicznych, aby wskazać, ile w płciowości jest elementu biologicznego. Nie można więc wyraźnie oddzielić „natury” od „kultury” w płciowości. Dlatego trzeba się zgodzić z twierdzeniem, które wyraził R.T. Rubin, że dychotomiczne oddzielanie kultury od natury jest anachroniczne. Należy się raczej skupić nad tym, aby określić wyraźnie wpływy tych czynników. Czynnikiem, który w de-

²⁵ Por. B. Fraling, *Sexualethik. Ein Versuch aus christlicher Sicht*, Paderborn–München–Wien–Zürich 1995, s.43n.

²⁶ Por. N. Galli, *Valore e significato della sessualità nell'economia della persona*, w: *L'educazione sessuale nell'età evolutiva*, red. N. Galli, Milano 1994, s. 9.

²⁷ G. Madinier, *Nature e mysterè de la famille*, Tournai 1961, s. 59.

²⁸ A. Serra, dz. cyt., s.28.

²⁹ Por. tamże, s.39.

cydujący sposób przyczynia się do rozwoju tożsamości płciowej nie jest ani natura ani środowisko, ale raczej współdziałanie wpływów hormonalnych i psycho-społecznych³⁰. Nie da się więc wyróżnić i określić czynników konstytucjonalnych od wychowawczych w rozwoju ukierunkowania seksualnego danego człowieka.

Również, jeżeli chodzi o zachowania seksualne, nie można powiedzieć, że zależą one wyłącznie od uwarunkowań biologicznych. Trzeba się zgodzić, że bios ma ogromny wpływ na te zachowania, ale równocześnie trzeba podkreślić wpływ rodziny i środowiska, w którym dany człowiek się rozwija³¹.

5. Pomiędzy determinizmem a indeterminizmem biologicznym

Na koniec postawmy pytanie, czy istnieje determinizm biologiczny w dziedzinie ludzkiej płciowości. Szukając odpowiedzi na to pytanie dostrzec można zaskakujące prawidłowości. Socjologowie oraz inni przedstawiciele nauk humanistycznych są coraz bardziej przekonani o decydującym czynniku genetycznym, natomiast genetycy dokładają starań, aby włączyć czynniki społeczne i kulturalne w wyjaśnianie indywidualnych różnic w dziedzinie płciowości. Trzeba powiedzieć, że integracja pomiędzy trzema poziomami strukturalnymi osoby moduluje w sposób bardzo istotny determinizm czynnika biologicznego. Szczególnym czynnikiem w przypadku płciowości ludzkiej jest czynnik rozumowy. Nie może on jednak pomijać czynnika biologicznego, bez ryzyka naruszenia równowagi osobowej, której brak w konsekwencji zostałby przeniesiony na społeczeństwo.

Rodzice i wychowawcy są wezwani do modelowania energii płciowej o tak skomplikowanej naturze i genezie. Swoje wielkie dzieło mogą oni dokonywać w oparciu o solidną wiedzę. Znając siłę czynnika biologicznego i mając rozeznanie w czynnikach środowiskowych i duchowych, wychowawcy mogą podejmować decyzje i pomagać młodzieży w poszczególnych przypadkach. Jest to jednak zadanie ogromnie trudne. Dlatego jeden z autorów pięknie mówi, że wychowawca powinien wiedzieć, jak przygotować młodego człowieka w okresie dojrzewania, do wyrażania w sposób harmonijny i zrównoważony energii, która ma moc huraganu i równocześnie kruchość kryształu³².

³⁰ R.T. Rubin, J.M. Reinisch, R.T. Haskett, Postnatal gonadal steroid effects on human behavior, *Science* 211(1981), s.1318-1324.

³¹ Por. A. Serra, dz. cyt., s.47.

³² Por. tamże, s.52.

Wojciech Bołoz: Sexuality: between Nature and Culture

In contemporary sexology one can distinguish three fundamental approaches to sexuality. The first approach underlines the determination of sexuality through biology. The second approach, named social constructionism, states that sex became subject to instrumentalization by ideology, economics as well as politics and in this way subjugated. The third approach, (personalistic) assumes that human sexuality is a basic element of human personality, one of its manners of existence or manifestation of communication with others, of feeling, of expression and experience of human love. It can be defined as a complex and integrating power (energy) of the human person, from which arises a person's existence and activity defining "manner of being" as a man or a woman. Sexuality is that energy which yields itself from the whole person and embraces the biological, psychic and spiritual spheres. Individual elements enter into interaction with others. A particularly important factor in human sexuality is the reason factor. It cannot however, ignore the other factors without risk of disturbing personal stability.